Nr 208. **Kraków, Środa 7 Maja 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. pocat. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., H[illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem[illegible] 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pod hasłem pokoju.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Ogólne uspokojenie. — Nadzieje pokoju europejskiego. — Serbowie ustępują z Durazzo i Alessio. — Ekspedycyi do Albanii nie będzie. — Zwrot w stosunku do Essada paszy. — Pertraktacye w sprawie albańskiej. — Ewakuacya Skutari. — Obsadzenie miasta przez wojska międzynarodowe. — Ustalenie granic południowej Albanii. — Pokój z Turcyą.

Wiedeń, 7 maja.

Po ostatnich burzliwych dniach nastąpiło obecnie ogólne uspokojenie i wszędzie panuje zadowolenie z powodu pokojowego rozwikłania wszystkich grożących konfliktów. Wiadomości, nadchodzące ze wszystkich stolic europejskich, — stwierdzają wszakże uczucie spokoju i wyrażają nadzieję, że pokój europejski, który od czasu wybuchu wojny bałkańskiej był wciąż zagrożony, teraz uważać należy za zapewniony.

Serbowie postanowili opuścić Durazzo i Alessio, wobec czego także obawy konfliktu z Serbią z powodu sprawy albańskiej obecnie znikły. Również w ekspedycyę austro-włoską do Albanii nikt obecnie już nie wierzy zarówno z powodu trudności międzynarodowych, jakoteż z powodu widocznej niechęci, jaka panuje po stronie austryackiej co do przyjęcia Włoch jako wspólnika wyprawy albańskiej.

Nastąpił też ważny zwrot w kierujących sferach austryackich co do Essada paszy. Jak się dowiaduję, austryackie władze konsularne w Valonie i Durazzo rozpoczęły już pertraktacye z Essadem paszą i z rządem prowizorycznym albańskim, celem doprowadzenia do porozumienia między obu tymi najważniejszomi czynnikami w Albanii, które jedynie mogą wprowadzić porządek w Albanii bez interwencyi mocarstw. Okazuje się bowiem, że wiadomości o proklamowaniu Essada paszy księciem, czy też królem albańskim były nieprawdziwe i pochodziły ze źródeł panslawistycznych, które w ten sposób chciały wywołać zamęt i dezoryentacyę w polityce austryackiej.

Prasa półurzędowa austryacka zmieniła też zupełnie ton wobec Essada paszy. I tak „W. Allgem. Zeitung“ pisze: Gdyby okazała się potrzeba przeprowadzenia zarządzeń wojskowych, celem przywrócenia porządku w Albanii, to oczywiście Austrya i Włochy pozostają przy swoim programie. Jednak o ile wiadomo, Essad pasza zmierza wyłącznie do utrzymania porządku w Albanii i chce wobec tego zatrzymać przy sobie tylko wojska albańskie. Jest więc bardzo prawdopodobnem, że Essad pasza nie ma nic wspólnego z temi zamiarami, które mu w ostatnich dniach ze strony czarnogórskiej i serbskiej przypisywano. Leży w naturze rzeczy, że Austrya będzie się starała doprowadzić do porozumienia między Essadem paszą a prowizorycznym rządem albańskim. Essad pasza należy do jednej z najstarszych i najbardziej poważanych rodzin w Albanii. Cieszy się też wielką powagą w Albanii i rozporządza bardzo poważną ilością wojska. Byłoby bardzo korzystnem, gdyby się udało pozyskać Essada paszę do popierania prowizorycznego rządu albańskiego. Starania Austryi będą więc prawdopodobnie skierowane ku doprowadzeniu do kooperacyj obu tych czynników.

Objęcie Skutari przez wojska międzynarodowe jest w danych warunkach już tylko formalnością. Admirałowie floty międzynarodowej, przeprowadzającej blokadę wybrzeży czarnogóskich, otrzymali już od swoich rządów instrukcye co do obsadzenia Skutari. Admirałowie prowadzą też bezpośrednie pertraktacye z rządem czarnogórskim w tej sprawie. Sądzą, że jeszcze w tym tygodniu nastąpi ewakuacya Skutari przez Czarnogórców, poczem Skutari obsadzone będzie natychmiast przez wojska międzynarodowe. Równocześnie zaś zniesionąby była blokada wybrzeży czarnogórskich.

Na czwartkowem posiedzeniu konferencyi ambasadorów ustalone będą ostatecznie południowe granice Albanii i prawdopodobnie uchwalony będzie statut organizacyjny dla Albanii, tak że ekspedycya austro-włoska do Albanii stałaby się wobec tego bezprzedmiotową. Oczekują też, że we czwartek nastąpi ostateczna zgoda co do preliminarzy pokojowych między Turcyą a państwami bałkańskiemi i że układ pokojowy będzie mógł być jeszcze z końcem bieżącego tygodnia podpisany.

Dalsze ustępstwa Czarnogóry.

Wiedeń, 7 maja.

„Politische Korrespondenz“ dowiaduje się, że mięszana komisya śledcza w sprawie zamordowania Franciszkanina ks. Palicza, po wielu trudnościach spisała protokoł dnia 14 kwietnia stwierdzający, że komisya nie doszła do żadnego rezultatu. Nie można było uzyskać dowodu, że Palicz bez ważnego powodu został zamordowany.

Śledztwo wykazało, że ks. Palicza jak zwykłego zbrodniarza eskortowano piechotą, zakutego w kajdany i znęcano się nad nim w więzieniu. Śledztwo w sprawie zamordowania ks. Palicza i w sprawie nawracania przemocą było bardzo trudnem.

Rząd austro-węgierski zwrócił się do rządu czarnogórskiego z szeregiem żądań mianowicie, aby wzniesiono krzyż pamiątkowy, aby natychmiast rozpoczęto budowę kościoła ku pamięci zamordowanego księdza i aby na poświęceniu tego kościoła obecny był wyższy urzędnik czarnogórski jako przedstawiciel rządu i t. p. Rząd czarnogórski, który zrazu odpowiedział niezadowalająco i wymijająco na energiczną reklamacyę ze strony posła austro-węgierskiego, br. Giessla, oświadczył, że wypełni wszystkie żądania rządu austro-węgierskiego w sprawie zamordowania ks. Palicza, a także że da satysfakcyę za utrudnienie podróży attache wojskowego kapitana Hubki.

Opuszczeni przez sprzymierzeńców.

Medyolan, 7 maja.

„Corriere de la Sera“ donosi z Cetynii: Serbowie oświadczyli w ubiegłą niedzielę królowi Mikołajowi, że Serbia jest tak wyczerpana wojną, iż nie mogłaby poprzeć Czarnogóry w razie konfliktu z Austryą. Wobec tego król Mikołaj oświadczył na posiedzeniu Rady koronnej, na którem zapadła decyzya co do opuszczenia Skutari: Jesteśmy opuszczeni przez własnych sojuszników, którzy nie mogą prowadzić dalszej wojny. Byłoby szaleństwem rozpoczynać w tych warunkach straszną walkę na własną rękę. Nie mogę narazić Czarnogóry na zgubę. Czarnogóra ma jeszcze wielką rolę do odegrania w historyi europejskiej i dlatego radzę, abyśmy ustąpili.

Wiadomości o zamiarze abdykacyi króla Mikołaja uważają tu za nieprawdziwe.

Hr. Andrassy o kwestyi albańskiej.

Budapeszt, 7 maja.

Hr. Juliusz Andrassy ogłasza w „Pesti Hirlap“ artykuł, w którym oświadcza, że akcya Austryi i Włoch w Albanii sprzeciwiałaby się tendencyom, jakie przyświecały ojcu jego w kwestyi albańskiej. Lepszą już byłaby w danym razie akcya wszystkich mocarstw, aniżeli akcya Austryi i Włoch, gdyż nie można dopuścić, by Włochy na obu wybrzeżach morza Adryatyckiego posiadały ważne porty strategiczne.

Pogotowie Włoch.

Rzym, 7 maja.

Wojska włoskie, skoncentrowane w Brindisi, pozostaną tam dalej, aby w razie potrzeby mogły być szybko przetransportowane do Albanii.

Prasa zagraniczna o sytuacyi.

Berlin, 7 maja.

Prasa cała wita z radością uspokojenie w sytuacyi politycznej i sądzi, że po rozwiązaniu sprawy Skutari, nie ma już żadnych obaw co do spraw albańskich.

Petersburg, 7 maja.

„Deń“ donosi, że Sazonow i ambasador francuski w Petersburgu porozumieli się już w tym kierunku, że pod żadnym warunkiem nie należy dopuścić do odosobnionej akcyi austro-włoskiej w Albanii.

Londyn, 7 maja.

Prasa tutejsza wyraża nadzieję, że obecnie nie ma już powodu do akcyi austro-włoskiej w Albanii. Niektóre dzienniki chwalą hr. Berchtolda, że udało mu się odnieść zwycięstwo nad partyą wojenną.

„Morning Post“ sądzi, że należy zapobiedz akcyi austro-włoskiej w Albanii przez szybkie uregulowanie stosunków w Albanii.

Rokowania serbsko-bułgarskie.

Sofia, 7 maja.

Poseł serbski Spalajkowicz udał się do Belgradu z propozycyami pośredniczącemi w sprawie załatwienia sporu bułgarsko-serbskiego.

Warunki pokoju z Turcyą.

(Tel. „N. Reformy“).

Londyn, 7 maja.

(Biuro Reutera) Onegdaj wieczorem ambasadorowie przesłali swoim rządom tekst dla rokowań pokojowych, ustalony na podstawie obrad ambasadorów w Londynie. Zgoda rządów spodziewana jest na czwartek.

Tekst ten zawiera następujące punkta:

§ 1 stwierdza, że pokój między stronami prowadzącemi wojnę, zostaje przywrócony.

§ 2 opiewa, **że Turcya odstępuje wszystkie obszary, położone na zachód od linii Enos Midia.**

Dalszy paragraf stwierdza, że strony, prowadzące wojnę, godzą się na pozostawienie mocarstwom oznaczenia granic Albanii.

Kreta będzie odstąpiona Grecyi.

O losie wysp na morzu Egiejskiem oraz o statusie dla góry Athos zadecydują mocarstwa.

§ 6 dotyczy kwestyj gospodarczych i finansowych, wynikających z wojny, które będą przedłożone komisyi, zbierającej się w Paryżu.

Sądzą, że państwa bałkańskie przyjmą te warunki, choć z drugiej strony wierzą w tutejszych kołach, iż nie jest nieprawdopodobnem, że Grecya zażąda pewnych zapewnień co do wysp Egiejskich i w sprawie granicy Epiru.

Konstantynopol, 7 maja.

Pełnomocnicy pokojowi, minister robót publicznych Batzaria i b. ambasador w Berlinie Osman Nizami odjechali do Londynu. Batzaria zatrzyma się dwa dni w Paryżu.

Haki pasza pozostanie podczas rokowań pokojowych w Londynie, zaś Reszyd pasza prawdopodobnie powróci do Konstantynopola.

Wrzenie w Turcyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Londyn, 7 maja.

„Daily Telegraph“ donosi z Konstantynopola: Zdaje się, że przygotowują się tu jakieś ważne wypadki. Krążą pogłoski o zamiarze abdykacyi sułtana Mahometa, czemu się jednak sprzeciwia następca tronu ks. Jussuf Eddin.

Wielki wezyr Mahmud Szefket pasza wydał rozporządzenia, zabroniające Kiamilowi paszy powrotu do Konstantynopola.

Obrady klubów sejmowych.

(Telefonem).

Lwów, 7 maja.

W gmachu sejmowym odbywały się wczoraj obrady klubów sejmowych.

Od rana przez cały dzień z przerwą obiadową obradował klub ludowców. — Omawiano najpierw sprawę Rady narodowej i ostatecznie oświadczono się za jej rozwiązaniem albowiem dzisiejszy skład Rady narodowej nie odpowiada ukształtowaniu się sił polskich stronnictw. Następnie omawiano przyszłe wybory sejmowe i stosunek stronnictwa ludowego do innych stronnictw.

Po południu odbyło się posiedzenie klubu lewicy sejmowej. Zastanawiano się również nad składem Rady narodowej. Uznano dzisiejszy skład Rady narodowej za niemożliwy do utrzymania i zaproponowano stosowny klucz do wyboru członków Rady narodowoj, odpowiadający faktycznej sile stronnictw, reprezentowanych w Sejmie i w Radzie państwa.

Osobno obradował klub prawicy i klub środka.

Wieczorem odbyła się wspólna konferencya reprezentantów klubów. Ze strony lewicy wzięli w niej udział posłowie: Leo, Bandrowski i Rutowski, z prawicy Korytowski, Czajkowski i Piniński, ze stronnictwa ludowego Stapiński, Wasung i Witos. Lewica przedłożyła swoje propozycye co do składu Rady narodowej. Propozycye te poparli ludowcy, konserwatyści nie wypowiedzieli jasno swego zapatrywania.

Konferencya nie osiągnęła żadnego porozumienia.

Przed godz. 10 wieczorem jeszcze zebrał się na posiedzenie klub lewicy sejmowej.

Sejmowe Koło polskie.

Lwów, 7 maja.

Dziś o godz. 10 przed południem rozpocznie się posiedzenie Sejmowego Koła polskiego. **Przewidują, że Rada narodowa zostanie rozbita, a stronnictwa na własną rękę kierować będą akcyą wyborczą w zbliżających się wyborach sejmowych.**

Sytuacya zagraniczna a parlament.

(Telefonem.)

Wiedeń, 7 maja.

Prezydent Izby posłów Sylvester konferował wczoraj z hr. Berchtoldem i premierem Stuergkhiem. Jeżeli wypadki zagraniczne będą w dalszym ciągu zmierzały w kierunku pokojowym, **parlament zbierze się 15 b. m. na posiedzenie.**

Komunikat posłów liberalnych.

Wiedeń, 7 maja.

Wiedeńscy posłowie liberalni odbyli wczoraj w parlamencie naradę, po której wydali komunikat, witający z zadowoleniem pokojowy zwrot w polityce zagranicznej i wyrażający nadzieję, że skończy się już polityka niejasności i eksperymentów. Komunikat wyraża też przekonanie, że Austrya nie podejmie akcyi poza koncertem europejskim i nie da powodu do nowych zawikłań. W końcu wyraża komunikat życzenie najrychlejszego podjęcia obrad parlamentu.

Stanowisko posłów czeskich.

Wiedeń, 7 maja.

Wczoraj zebrali się w gmachu parlamentu przywódcy stronnictw czeskich z wyjątkiem klerykałów i obradowali nad sytuacyą wewnętrzną i zewnętrzną. Uchwalono zaprotestować przeciw wyłączeniu parlamentu od wszelkiego wpływu na politykę zagraniczną. Postanowiono wysłać do hr. Stuergkha i hr. Berchtolda pismo następującej treści: „Czeskie stronnictwa protestują przeciw wpływaniu przez Austryę na rozwój wypadków na półwyspie bałkańskim. Urząd zagraniczny zaraz po wybuchu wojny bałkańskiej ogłosił najściślejszą neutralność, jednak dalsza akcya tego urzędu stoi w sprzeczności z tą neutralnością. — Ostrzegamy więc przed każdym eksperymentem na półwyspie bałkańskim tembardziej, że mogłoby to doprowadzić do bardzo niebezpiecznych konfliktów z innemi państwami i do nieobliczalnych konsekwencyj. Należy mieć na uwadze, że ewentualna interwencya Austryi nie służyłaby interesom państwa, tylko interesom wszechniemieckim i byłaby sprzeczną z ideą państwową monarchii“.

Po posiedzeniu tem przewodniczący poseł Staniek udał się do prezydenta Izby posłów Sylvestra, któremu zakomunikował tę uchwałę.

Samobójstwo królobójcy.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Ateny, 7 maja.

Morderca króla Jerzego Schinas rzucił się z okna gmachu sądowego w Salonice i zginął na miejscu.

Telegramy

z dnia 7 maja.

Arc. Franciszek Ferdynand kuratorem wied. Akademii umiejętności.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza pismo cesarskie w sprawie zamianowania arcyksięcia Franciszka Ferdynanda kuratorem wiedeńskiej Akademii umiejętności w miejsce zmarłego arc. Reinera.

O ubezpieczenie górników od wypadków.

Wiedeń. Oddział górniczy Rady przemysłowej obradował wczoraj o projekcie ustawy o ubezpieczeniu górników od wypadków. Referent radca górniczy Bauer przedłożył referat zakończony wnioskiem, aby Rada przemysłowa zwróciła się do rządu z prośbą, aby projekt nowej ustawy o ubezpieczeniu górników od wypadków nie wprowadzał prowizoryum lecz był definitywnym.

Szef sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych Wolf podniósł, że rząd przywiązuje wielką wagę do urzeczywistnienia projektu i odrzuca wszelkie próby odwleczenia. Nie ma to być prowizoryum lecz projekt ma definitywnie uregulować ubezpieczenie górników od wypadków. Rząd gotów jest rozważyć propozycye, mające na celu ulepszenie postanowień projektu i dla tego mowca prosi o rozpoczęcie dyskusyi szczegółowej. W dyskusyi szczegółowej przyjęto szereg wniosków.

Z wiedeńskiej Rady miejskiej.

Wiedeń. Na posiedzeniu Rady miejskiej urgował radny miejski Winarsky załatwienie poruszonej przez się w swoim czasie sprawy zaopatrzenia miasta Wiednia w jaja na wzór Krakowa i Lwowa.

Pogłoski o stanie wyjątkowym na Węgrzech.

Budapeszt. W kuloarach Sejmu krążyły wczoraj pogłoski, że w niektórych komitatach południowych Węgier ogłoszone będą takie same zarządzenia jak w Bośni.

Zamknięcie Sejmu bośniackiego.

Sarajewo. Dziennik urzędowy ogłasza najwyższe rozporządzenie, upełnomacniające wspólnego ministra skarbu do zamknięcia trzeciej sesyi Sejmu bośniackiego.

Król hiszpański w Paryżu.

Madryt. Król Alfons w towarzystwie prezydenta ministrów Romananesa odjechał przed południem o godzinie pół do 10 do Paryża.

Paryż. Parlament podjął wczoraj prace. Izba deputowanych i senat uchwaliły jednogłośnie pieniądze na przyjęcie króla hiszpańskiego.

Z gabinetu francuskiego.

Paryż. Ministrowie obecni w kuloarach Izby zaprzeczyli stanowczo pogłoskom, jakie obiegały wczoraj na giełdzie i przedostały się także do Izby, że w łonie gabinetu wybuchły dyferencye.

Do nabycia w trafikach:
TUTKI „KOSMOS“
Ze ZŁOTYM USTNIKIEM
124 8 50
z fabryki St. Wołoszyńskiego w Krakowie.

Stan zdrowia papieża.

Rzym. „Osservatore Romano“ pisze wobec pogłosek, jakie się pojawiły w dziennikach o zasłabnięciu papieża, że papież po ostatniej słabości musi prowadzić jeszcze obecnie zmieniony tryb życia i choć stan zdrowia jego można uważać za pomyślny, papież w ostatnich dniach nie odbył spacerów w ogrodach Watykanu, a także, stosownie do rady lekarzy, nie odbywają się jeszcze przyjęcia pielgrzymów.

Wyrok sądu rozjemczego w Hadze.

Rzym. Sąd rozjemczy w Hadze wydał wyrok w sprawie zatrzymania przez Włochów francuskich parowców „Carthage“ i „Manuba“ podczas wojny trypolitańskiej. Wyrok opiewa, że Włosi mieli prawo zatrzymać i przeszukać wspomniane okręty, skutkiem czego nie uznał sąd pretensyi francuskiej o odszkodowanie. Jednakże dopuścił sąd w pewnym względzie żądanie finansowe, ponieważ Włosi wykonując swe prawo, poszli za daleko.

Zbrodnicza akcya sufrażystek.

Londyn. Żołnierz policyjny zauważył wczoraj, że pewna kobieta podłożyła u wejścia do jednego hotelu pudełko, zaopatrzone lontem. Na pudełku tem znajdował się napis: „Powszechne prawo głosowania dla kobiet“. Kobietę ową uwięziono.

Londyn. W Hatham spalił się kościół św. Katarzyny. Szkoda wynosi 10.000 funtów. — Istnieje podejrzenie, że ogień podłożyły zwolenniczki prawa głosowania kobiet. Proboszcz widział przed pożarem trzy kobiety w pobliżu kościoła Stwierdzono, że balustrady w kościele zostały oblane benzyną.

O pożyczkę chińską.

Pekin. W Izbie reprezentantów głosowano wczoraj nad pożyczką, mającą być udzieloną przez pięć mocarstw. Na 354 obecnych deputowanych 222 wyraziło się przeciw. Posiedzenie było bardzo burzliwe.

Rada szkolna a kolonie wakacyjne.

Kraków, 7 maja.

Zbliżający się czas feryj letnich, podczas których młodzież czerpie siły do dalszej pracy i nauki na łonie przyrody, budzi zarazem coroczną troskę, czy wszystka młodzież znajdzie możność takiego wypoczynku. Ponieważ kolonie wakacyjne już oddawna w tym celu nie wystarczają, więc Rada szkolna krajowa zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli z wezwaniem, którego zasadnicze ustępy poniżej przytaczamy.

Rada szkolna, podkreślając w odezwie swej znaczenie i owocną działalność Towarzystwa kolonij wakacyjnych, istniejącego dzięki energii i szlachetnemu zapałowi ofiarnych jednostek, zwraca jednak uwagę, że niestety zbyt szczupłą jest liczba uczniów, którzy mogą korzystać z tego dobrodziejstwa.

Ażeby zatem bez zbierania nowych funduszów i uciążliwego zakładania kolonii, skupiających większą ilość młodzieży, tensam cel w łatwiejszy sposób osiągnąć, należałoby postarać się inną drogą, aby jak najwięcej uczniów mogło spędzić wakacye na wsi z korzyścią dla swego fizycznego rozwoju, a więc rozsiać niejako po kraju całe setki kolonii wakacyjnych mniejszych i najmniejszych rozmiarów.

Dopięcie tego pożądanego celu nie powinnoby nastręczać zbyt wielkich trudności, wymaga tylko dobrej woli, roztropnej zapobiegliwości i żywej miłości młodzieży. Wszak w bliższej czy dalszej okolicy każdej szkoły średniej znajdzie się niezawodnie kilka, a może kilkanaście osób zamożniejszych, a dobrej sprawie życzliwych, które, otrzymawszy stosowne zawiadomienie i zachętę, okażą gotowość przyjęcia na czas feryi jednego lub kilku uczniów, którzyby inaczej nie mieli możności spędzenia na wsi wakacyi. Zdarzały się już zresztą piękne przykłady takiej uczynności dla młodzieży szkolnej.

Rzeczą dyrekcyi, względnie gron nauczycielskich, byłoby upatrzeć takich dobrodziejów młodzieży między właścicielami i dzierżawcami dóbr, księżmi, zamożniejszymi a światłymi włościanami i t. p., w odpowiedni sposób skłonić ich do tego dobrego dzieła i umieścić u nich jak największą ilość młodzieży.

Wykonując to szlachetne pośrednictwo, należy oczywiście baczyć, aby młodzi koloniści znaleźli pod względem zdrowia fizycznego i moralnego jak najkorzystniejsze warunki i nawzajem, aby nietylko swym gospodarzom nie sprawili kłopotu lub najmniejszej przykrości, lecz za ofiarowaną sobie gościnę umieli się odwdzięczyć wzorowem pod każdym względem zachowaniem się, w danym razie i chętną pomocą w zajęciach gospodarskich, a w miarę zachodzących okoliczności, choćby i stosowną pracą w polu lub ogrodzie, która dla nich będzie równocześnie zdrowem ćwiczeniem fizycznem i miłą rozrywką.

Uczniowie tak umieszczeni, mając sposobność obcowania z przyrodą, zebrania wielu pożytecznych doświadczeń i spostrzeżeń, zetknięcia się z życiem i gospodarstwem wiejskiem, odnieśli

by stąd pożytek niemały, a wypoczynek, połączony z wyrobieniem sił fizycznych, sprawiłby, że wróciliby do pracy umysłowej w szkole ze świeżym zapasem zdrowia, czerstwości, dzielności i ochoty.

Pierwsze próby umieszczenia takich luźnych kolonistów wakacyjnych mogą natrafić zrazu na nieufność i różne inne trudności. Wolno jednak mieć nadzieję, że przedsięwzięte z należytą ogłędnością, z którą zapał dla szczytnego celu winien się łączyć i kierowane poczuciem podwójnej odpowiedzialności przy wyborze właściwych domów wiejskich z jednej strony, z drugiej zaś uczniów, dających pożądaną rękojmię swą moralną wartością, powiodą się pomyślnie, że wśród naszego ofiarnego i sprawie wychowania przychylnego społeczeństwa coraz liczniejsi przyjaciele młodzieży dadzą się pozyskać do tej humanitarnej akcyi, albo sami do niej zgłaszać się będą.

Tak wytworzyłaby się instytucya, uzupełniająca znakomitą działalność dotychczasowych i przyszłych, oby najliczniejszych, a jednak niewystarczających kolonij wakacyjnych, dopomagając w znacznej mierze naszym szkołom średnim do osiągnięcia wzniosłego celu: kultury umysłowej bez zaniedbania wychowania fizycznego.

Rada szkolna krajowa wzywa zatem dyrekcye, aby jeszcze przed upływem bieżącego roku szkolnego usiłowały urzeczywistnić powyższy projekt w życie i doniosły najpóźniej do 10 lipca b. r., czy starania te odniosły pomyślny skutek, a w danym razie, ilu uczniów zdołano umieścić na czas wakacyi na wsi i w jakich warunkach.

Spodziewać się należy, że tym razem ten gorący apel władzy szkolnej nie przebrzmi bez echa, że znajdzie się sporo domów w kraju, gotowych uczynić tę próbę, której powodzeniem przyczyni się do stworzenia w kraju naszym nowej instytucyi o doniosłem znaczeniu wychowawczem i społecznem.

Kronika.

Kraków, środa 7 maja.

Kalendarzyk kościelny: Domicelli i Benedykta pw.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 09; zachód o godz. 7 m. 05, długość dnia godzin 14 min. 56.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Wypogodzenie, chłodno, północno-wschodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Ostatni".

Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci księcia Józefa Poniatowskiego na Zwierzyńcu „Pod Lipkami" o godzinie 4 po południu.

Koncert chóru akademickiego w sali Starego Teatru o godz. 8 wieczór.

Posiedzenie Tow. lekarskiego w domu Towarzystwa (ul. Radziwiłłowska 4) o godzinie 6 wieczór.

Posiedzenie Tow. ogrodniczego w sali chemii uniw. Jag. o godz. 6 wieczór.

Wieczór rozmaitości w Resursie urzędniczej o godz. 7 i pół wieczór.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Medużą" otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Teatr miejski we Lwowie: „Zuzia".

Z krak. Koła Pań T. S. L. Jak już donosiliśmy, jutro odbędzie się uroczysty obchód ku uczczeniu uczestniczek powstania z roku 1863. Obchód rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Anny o godz. 10 rano, poczem nastąpi wiec w sali Tow. rolniczego (plac Szczepański, 8) z następującym programem: 1) Referat historyczny (Kobieta w r. 1863) dr Sofia Szybalska. 2) Referat obejmujący program pracy społeczno-narodowej kobiety polskiej w teraźniejszości i przyszłości wypowie p. Michalina Mościcka. 3) Uchwalenie rezolucyi. Na zakończenie przemówi p. E. Andruszkiewiczowa.

Koncert krak. Chóru akademickiego, który odbędzie się dzisiaj w sali starego teatru, obejmuje następujący program: Chór akademicki: 1. a) Noskowski: Pozdrowienie Tatr, b) Żeleński: Oboja wiosna, c) Moniuszko: Śpiewak w obcej stronie; 2. p. Tadeusz Bukowski: a) Leoncavallo: arya z opery „Pajace", b) Verdi: arya z opery „Bal maskowy"; 3. Jadwiga Doria: Wagner: Modlitwa Elżbiety z opery „Tannhäuser"; 4. Chór akademicki: a) Wagner: fragment z oratoryum „Uczta Miłości Apostołów". b) Wagner: „Chór pielgrzymów"; c) Wagner: Śpiew marynarzy z „Holendra Tułacza". Część II. 5. Chór akademicki: a) Gall: „Czary" solo barytonowe T. Bukowski, b) Nowowiejski: Odwrót ostatnich Gotów; 6. Jadwiga Doria: a) Opieński: Wiosna, b) Gall: Tęsknota, c) Rubinstein: Zabłysła rosa; 7. p. Tadeusz Bukowski: a) Moniuszko-Gall: Anioł dziecina, b) W. Żeleński: Dziś sny, c) Niewiadomski: Latawica, d) Leoncavallo: Poranek; 8. Chór akademicki: a) Garbusiński: Hejnał, b) Świerzyński: Krakowiak (nagrodzony na konkursie „Echa"), c) Rudnicki: Na kominie palą się, d) Walewski: Bajeczka o myszce (nagrodzona na konkursie lwowskiego Chóru akademickiego).

Kierownictwo artystyczne objął prof. Bolesław Wallek-Walewski. — Początek koncertu o godz. 8 wieczór.

Dla „Żywego Dziennika" na 11 udało się pozyskać jeszcze jedną atrakcyę, która niezawodnie ściągnie tłumy publiczności do sali teatru. Jako siła nowo zaciężna wstąpił do redakcyi „Żywego Dziennika" adwokat dr Kazimierz Ostrowski, który przygotował nowość oryginalnie pomyślaną p. t. „Cztery kwiatki ozdobnego słowa", podsłuchane i pozbierane z różnych sal. Żywe, ucieszne figurki oratorów wprowadzi tajemniczy pierrot w pełnym humoru wierszowanym „prologu", poczem każdy mówca wypowie swoją kwestyę, pełną bezdusznej charakterystyki, aktualnych aluzyj i lekkich, satyrycznych dygresyj. Wykonawcami będą pierwszorzędne siły.

Dalszą atrakcyą będzie revietta p. t. „Nikita czarnogórski w Bronowicach", napisana przez znanego i cenionego poetę Edmunda Biedera. Jest to rzecz niezmiernie wesoła, poruszająca mnóstwo zagadnień chwili współczesnej w ironicznem oświetleniu. Wystąpuje w niej pełna „tout Cracovie", artyści, publicyści, jednem słowem ci wszyscy, co są mocni w słowie.

Bilety na „Żywy Dziennik" nr. 11 zamawiać można w cenie po 5, 3, 2 i 1 kor. kartką korespondencyjną pod adresem: „Antoni Lekszycki, redakcya „Ozsen", ul. św. Tomasza l. 32.

Wycieczka krajoznawcza do Ojcowa, którą urządza w dniach 11—12 maja Akademicki Związek sportowy, zwiedzi nietylko uroczą dolinę ojcowską z ruinami zamku Kazimierza Wielkiego i sławnemi z podań grotami; program drugiego dnia obejmuje bowiem zwiedzenie doliny Będkowskiej, będącej dopełnieniem Ojcowskiej, a obfitującej w piękne widoki, wodospady itd.

Wycieczka ze względu na marsz dzienny do 30 kilometrów wymaga wytrzymałości; wyekwipowanie lekkoturystyczne wymagane. Ze względu na ograniczoną ilość uczestników, zgłoszenia przyjmuje tylko do piątku 9 b. m. w lokalu Akademickiego Związku sportowego, uniwersytet, sala nr 2, parter, codziennie od godz. 7 do 8 wieczorem p. Stanisław Stączek, kierownik wycieczki.

Tatrzańskie Tow. narciarzy urządza dla członków swoich i ich gości, w dniu 8 b. m. wycieczkę statkiem do Niepołomic, celem zwiedzenia puszczy. Wyjazd o godz. 9 rano z pod starego mostu podgórskiego. powrót o godz. 8 wieczór. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyi udziela do dnia 7 b. m. godz. 6 wieczór sekretaryat T. T. N. (Gołębia 14, telef. Nr 10).

Na „Zielone Święta" projektowana majówka narciarska w Tatry.

„Cracovia" contra „Wisła". Dnia 8 b. m. t. j. we czwartek odbędą się w parku gier „Cracovii" po raz pierwszy w Krakowie zawody piłką nożną o mistrzostwo Galicyi. — Do zawodów stają dwie najlepsze krakowskie drużyny „Cracovia" i „Wisła". Zawody budzą ogólne zainteresowanie z powodu stałej rywalizacyi klubów, jak również z powodu ostatnich wyników, uzyskanych przez „Wisłę" i „Cracovię" w spotkaniach z „Pogonią". — Jak wiadomo, „Cracovia" poniosła we Lwowie porażkę, „Wisła" zaś odniosła zwycięstwo; czwartkowe więc zawody będą niejako miarą „prawdziwości" lwowskich wyników.

Kurs guzikarstwa. Z końcem kwietnia odbyło się na wystawie filii Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie zamknięcie kursu guzikarstwa, urządzonego staraniem Koła Pań Tow. pomocy przemysłowej. 30 uczennic otrzymało świadectwa, przyczem każda z absolwentek wykazała swoje uzdolnienie zbiorem wykonanych przez nią guzików najrozmaitszych gatunków. Uczennice były z Krakowa i okolicy, a między niemi i kilka nauczycielek. Naukę prowadziła p. Salomea Rymarowa, poświęcając bezinteresownie przez dwa tygodnie codziennie kilka godzin mozolnej pracy. Uroczystość zamknięcia odbyła się przy licznem gronie gości.

Napad na komisyę. O przebiegu zajść, jakie rozegrały się w ubiegłą sobotę w Dolinie, przynoszą pisma lwowskie następujące dalsze szczegóły: Od dłuższego czasu zarząd miasta Doliny dążył do zjednoczenia z miastem licznych przedmieść. W tym celu poczyniono na przedmieściach znaczne inwestycye, a w czasach ostatnich pomyślano także o zmeliorowaniu gruntów gminnych, obejmujących znaczne obszary. Myślano przedewszystkiem o wielkich łąkach, zwanych Zapuście, a położonych na przedmieściu Obołonie.

Łąki te stoją dziś prawie w połowie pustką, gdyż nietknięte ręką ludzką, zarosły gęstym krzewem. Gmina, opierając się na księgach tabularnych, uznawała, że jest to majątek gminy, z którego gmina cała może korzystać; pragnąc, aby korzyść ta była jak największą, wystarała się o subwencyę melioracyjną, dzięki której mogłaby obszerne nieużytki zamienić w uprawne grunta. — Mieszkańcy Obołonia widzieli w tem postępowaniu gminy zamach na ich własność i z tego powodu rozpoczęło się na przedmieściu silne wrzenie i ferment, podsycany przez agitatorów.

Kiedy zjechała na miejsce komisya melioracyjna, przyszło do wybuchu. Do komisyi należeli starosta Caspary, burmistrz Doliny, lekarz dr Kotłowski, rzeczoznawca krajowej komisyi agrarnej p. Turski, inżynier Wydziału krajowego p. Krajewski, inżynier p. Bossakowski, oraz po trzech delegatów przedmieść Obołonia i Odenicy, których grunta miały być objęte planem melioracyi.

Gdy tylko powozy komisyi zjechały do Obołonia, znaleźli się członkowie komisyi wśród ogromnego wzburzonego tłumu ludzi, uzbrojonych w tyki, łopaty i motyki.

Starosta Caspary, burmistrz dr Kotłowski i inni członkowie komisyi, poczęli wysiadać i chcieli uspokoić roznamiętnioną ciżbę, ale słowa ich wywarły wręcz odmienny skutek.

Tłum kobiet i mężczyzn rzucił się na członków komisyi. Zdawało się przez chwilę, że nikt z członków komisyi żywy nie wyjdzie. Burmistrza dr Kotłowskiego zraniono dwukrotnie w głowę. Starosta Caspary otrzymał najprzód uderzenie zaostrzoną tyką w okolicę serca i gdyby nie srebrna papierośnica, która powstrzymała cios, byłby zginął na miejscu. Równocześnie prawie z tem uderzeniem, ktoś inny z tłumu uderzył go tępem narzędziem w głowę, tak, że zbił mu okulary i zranił do krwi. Delegat przedmieścia p. Kardasz, który siłą starał się powstrzymać nacierających chłopów, został również zraniony w głowę.

W najkrytyczniejszej chwili, starosta p. Caspary dobył browning i począł strzelać. Tłum cofnął się na chwilę. Wówczas momentalnie zawrócono konie, członkowie komisyi pospiesznie wsiedli do powozów i rozpoczął się w galopie odwrót do miasta. Tylko dzięki 5 strzałom, oddanym przez p. Casparego, tłum nie mógł przeszkodzić odwrotowi i biegł tylko z krzykiem za powozami, rzucając kamieniami. Jeszcze w ulicach miasta tłum ścigał powozy.

Natychmiast po wypadku rozpoczęto energiczne śledztwo. W pierwszym rzędzie aresztowano Józefa Krumholza i Kostaneckiego, co do których zachodzi podejrzenie, że stali na czele buntu. W ciągu nocy aresztowano jeszcze ośm osób, pomiędzy innemi dwie kobiety. Następnego dnia aresztowano jeszcze pięć osób. Dziś zdaje się nastąpią dalsze aresztowania.

Ranieni w napadzie. burmistrz dr Kotłowski i p. Kardasz leżą dotychczas chorzy. Stan ich jest nawet ciężki, chociaż o niebezpieczeństwie życia niema mowy.

Mimo aresztowań, mieszkańcy Obołonia nie uspokoili się jeszcze i w dalszym ciągu grożą wystąpieniem zbrojnem przeciwko każdej komisyi melioracyjnej.

O reorganizacyę lwowskiego Banku związkowego. Ze Lwowa telefonują nam: Bank krajowy nosi się z projektem zreorganizowania Banku związkowego w ten sposób, żeby z tego Banku — jak to było jego pierwotnem założeniem — zrobić instytucyę wyłącznie żyrową dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych naszego kraju, przy zapewnieniu sobie odpowiednich wpływów na zarząd.

O nabycie gmachu Banku związkowego przy placu Smolki stara się jedna z instytucyj finansowych wiedeńskich.

Trzy samobójstwa. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj zanotowano tu trzy samobójstwa. Przed południem zastrzelił się 18-letni Maryan Klee, prywatny uczeń szkoły realnej, syn konduktora kolejowego, który miał za kilka miesięcy zdawać egzamin dojrzałości. Powodem rozpaczliwego kroku była nieszczęśliwa miłość.

W magazynie futer przy ul. Akademickiej powiesił się właściciel, Jan Krzywy. Przyczyną zamachu samobójczego był rostrój nerwowy.

W hotelu Poznańskim czeladnik murarski Aleksander Czarnecki strzelił dwukrotnie do swojej narzeczonej Bronisławy Gałuszko, poczem strzelił do siebie. Oboje przewieziono do szpitala, gdzie Czarnecki niebawem zmarł, narzeczona jego zaś będzie żyć. Zamach ten nastąpił za obopólną zgodą, ponieważ rodzice Czarneckiego przeszkadzali jego małżeństwu z Gałuszkówną.

Przesilenie przemysłowe w Królestwie. „Rus. Wied." w obszernym artykule omawiają przesilenie przemysłowe w Królestwie Polskiem i uważają za główną jego przyczynę — obawę wojny europejskiej. Odbiło się ono szczególnie na przemyśle włóknistym, bardziej niż inne, opartym na kredycie z Berlina. Kredyt ten — w związku z zawikłaniami bałkańskiemi — został wstrzymany. Szczególnie poszkodowany jest Tomaszów, w którym towary łódzkie są ostatecznie wykończane. Zbankrutowało z górą 40 fabryk, przeważnie drobnych, posiadających małe kapitały. Istnieją obawy, że Tomaszowowi trudno będzie dojść do poprawy interesów, jakkolwiek ostatnie dni przynoszą pewną poprawę: liczba bezrobotnych zmniejsza się, co najlepiej dowodzi, że stan rzeczy się poprawia.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał sędziemu lwowskiego okręgu sądu wyższego krajowego Stanisławowi Langiemu tytuł i charakter sędziego powiatowego.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego i naczelnika sądu w Makowie Zygm. Bocheńskiego, zastępcę prokuratora Kazimierza Rostafińskiego w Krakowie i sędziego Kazimierza Jana Wacławowicza w Krakowie sędziami powiatowymi przy sądzie krajowym w Krakowie.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziego dra Karola Gniewosza zastępcą prokuratora w Krakowie i sędziego Antoniego Jagodzińskiego w Sieniawie zastępcą prokuratora w Czortkowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

✝

MAURYCY GILEWSKI

emer. c. k. Radca Sądu kraj., kawaler orderu Franciszka Józefa, przeżywszy lat 77, zasnął w Panu dnia 6 maja 1913 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 14 przy ulicy Granicznej wprost na cmentarz nastąpi we czwartek dnia 8 b. m. o godz. 3 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskany syn zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie w piątek dnia 9 b. m. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Szczepana.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy „Concordia" J. Wolnego.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 6 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 281·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 254·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 242·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr 5 proc. 113·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 479·—. Clary złr. 40 m. k. 185·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 53·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 34·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 88·—, Tureckie oblig. prem kolei po 400 fr. 238·50, Tureckie oblig. prem. kolei pro 238·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 478·—.

Frankfurt, 6 maja. Austryack. kred. 197·—. Koleje państwowe 158·—. Disconto —·—. Laura —·—.

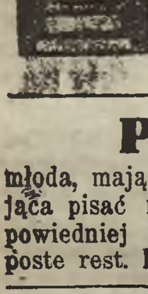
Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 6 6·—, węg. Zakł. kredyt. 820·—, Anglobanku 335·—, Unionbanku 594·50, Länderbanku 515·75, Bankvereinu 515·—, Bodencredit 12 3·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 647·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 650· , Kolei państwowych 723·—, kolei południowej 129·—, kolei północnej 4965·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1012·—, Rima Muranyi 723·—, Praskiego Tow. żelaznego 340 ·—, Fabryki broni 967·—, Akcye tureckie tyt. 337· , Gal. Karp. Tow. naft. 883·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·7 , Austr. renta koron. 83·95, Węgier. renta koron. 82·45, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 8 ·4 , 4% Listy Banku hip. 83·25, 4½% Listy Banku hip. 90·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 8 ·—, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 96·10, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·75, 4% pożyczka m. Lwowa 83·60, 4% pożyczka m. Krakowa 81·85, Losy tureckie 239·—, Marki 117·86, Ruble 254·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 828·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie silne, utrzymane.

Wiedeń, 6 maja. Cukier 22·00—22·10; 22·60—22·70 mdły. Spirytus 59·00—60·00 spokojny. Nafta niezmieniona.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 1359
24 101 0

Panienka
młoda, mająca praktykę biurową, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. **„Pracowita"** poste rest. **Kraków.** 186 1 0

Szkółka freblowska
Teofili Rydlińskiej
przyjmuje dzieci każdego czasu, zapewniając troskliwą opiekę. 20 43 0
Ulica Krowoderska 25, I piętro.

Posady
urzędnika administracyjnego, kasyera, magazyniera, zawiadowcy, inkasenta, biurowej i t. p., poszukuje emeryt rządowy, lat 44, Polak, inteligentny, poważny, energiczny, były podoficer rachunkowy, obeznany z wszelką manipulacyą biurową, biegły w rachunkowości. Posiada świadectwa. — Zgłoszenia: W. Niżnik, Kraków, ul. Szlak 21. 180 6 0

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.
Homogenizowaną i sterylizowaną
„Śmietanę"
w puszkach
do kawy, herbaty i na kremy
poleca
Wojciech Olszowski
Kraków 184 5 0
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

- BIBUŁKI - cygaretowe „Pobudka" i „Derwid" Bełdowskiego
są bardzo chwalone przez palaczy, bo posiadają dym chłodny i łagodny i nie wywołują przekrwienia krtani. — Niestety — jest jeszcze wielu, którzy kupują i przepłacają liche bibułki niemieckie i t. z. paryskie, zapominając, że to jest ze szkodą i ujmą dla naszego przemysłu. — Nie wysyłajmy lekkomyślnie naszych pieniędzy w obce kraje, bo ich nie mamy za dużo, a nadto utrudniamy i opóźniamy rozwój naszego przemysłu. — Wierzcie mym słowom, idźcie do trafiki kupić książeczkę **„Pobudki Bełdowskiego"** za 4 hal., celem przekonania się o dobroci tejże. — Zamiast t. z. paryskich, żądajcie bibułek cygar. **„Derwid Bełdowskiego"**, bo są wyborne.
Fabryka tutek i bibułek cygaretowych Mra W. Bełdowskiego w Krakowie. Przy zakupnie bibułek proszę dobrze uważać, czy jest nazwa **„Pobudka"** i moje nazwisko **„Bełdowski"**.
261 10 17

Osoba pełnoletnia
w przykrem położeniu prosi o miejsce w zakładzie lub o pomoc w egzystencyi. Adres: Zofia Lewicka, Zamarstynów obok Lwowa Nr 243. 185 2 0

Od 4 koron
Suknie damskie
od 1 korony
Sukienki dla dzieci
przyjmuje się do roboty: **Grodzka 18 III p. front.** 16 30 0

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kaźmierz, ul. Krakowska 47
Telefon 206
sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie. 131 24 0
Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.
Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi.

55 30 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH Dra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Najpiękniejsze, najtańsze, najpraktyczniejsze
OŚWIETLENIE GAZEM POWIETRZNYM
willi, pałaców, dworów, kościołów, szkół, hoteli.
Żądać ilustr. prospektów. — Wyłączne zastępstwo
Inż. A. Jastrzębski, Lwów, Sapiehy 2.
367 38 0

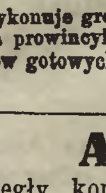


Automobil
z nowego typu, o 5 siedzeniach, faetonem, tak jak nieużywany, wyekwipowany kompletnie, do sprzedania. Zgłoszenia **„Siła 15 HP."** poste restante **Kraków 4.** 3933 1 4

Sklep
do wynajęcia zaraz przy ulicy św. Jana l. 26. 94 16 0

Dzwonki elektryczne
instaluje i naprawia najtaniej według najnowszej metody 363 10 10
H. Niemetz
Optyk i mechanik, ul. Karmelicka l. 15.

Lovrana
Pension Central.
Jedyny pensyonat polski.
Ceny przystępne.
Dojazd statkiem z Rjeki (Fiume) lub tramwajem elektrycznym z Abacyi-Mattuglie. 128 33 0



Założony w roku 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462
wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu.
31 101 0

Akademik
biegły korepetytor, poszukuje lekcyj lub guwernerki, wyjedzie także za granicę. Zgłoszenia: **A. B.** poste restante **Kraków**, za okazaniem legitym. akad. Nr 2793. 160 7 0

Bonerowska 5, III p.
Pokoje umeblowane na czas krótszy i dłuższy, z całodziennem utrzymaniem.
41 23 0

Fortepian
krótki, krzyżowy, z metalową płytą, za 400 koron do sprzedania. Stradom 8, I p., od g. 9—12 i od 4—6. 177 11 0

Drukarnia Literacka
w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
wykonuje Druki zwyczajne, Druki ozdobne i kolorowe, Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe, Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p.
po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401.
Rządca L. K. Górski.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.